

Płonąca Stodoła – Czesław Niemen

Mówią płonie stodoła płonie aż strach
Aż kurzy się z niej
Trzeszczy wszystko dokoła
ściany i dach gorąco, że hej
Pobiegnij tam ze mną szkoda czasu, bo
stodoła płonie, a w niej ludzie jacyś są
Sołtys chyba już zwołał
prawie pół wsi, pomagaj i ty
Płonie stodoła, alarm trwa
Jesteśmy na dnie, aa, hej!
Dlaczego właśnie ja miałbym
brać w dudy miech?

Hej, heja!
Chwytam wiadro więc w dłonie
biegnę co tchu i widzę tam co:
Płoną oczy i skronie, bawi się tłum,
par chyba ze sto
To sołtys swoją córkę za mąż dzisiaj dał
Do żonki pali się pan młody,
chłop na schwał
Zbrakło miejsca w mieszkaniu,
ojciec i teść ugościć chciał wieś
W swojej stodole zrobił bal,
tańczyłem i ja... ha! Hej!
Tak mogą płonąć stodoły każdego dnia

Uu, ach tak!
Yeah!
Yeah, heya!

Mówią płonie stodoła płonie aż strach
Aż kurzy się z niej
Trzeszczy wszystko dokoła
ściany i dach gorąco, że hej
To sołtys swoją córkę za mąż dzisiaj dał

Do żonki pali się pan młody,
chłop na schwał
Zbrakło miejsca w mieszkaniu,
ojciec i teść ugościć chciał wieś
W swojej stodole zrobił bal,
tańczyłem i ja
Ał! Yeah!
Tak mogą płonąć stodoły każdego dnia

Ua, he, ha ha!
Ał!



Słowa: Marta Bellan
Muzyka: Czesław Niemen